



## FRANCISZEK NIEPOKÓLCZYCKI

z komunistami nie poszedł na żaden kompromis,  
wybrał „drogę honoru Polaka prawdziwego”.

**Franciszek Niepokólczycki- człowiek,  
który wybrał drogę honoru Polaka  
prawdziwego.**

Julia Górna, klasa 8

Szkoła Podstawowa Nr 23

im. Lotników Polskich w Koszalinie

ul. Sportowa 19 75-503 Koszalin

tel.: 94 345 11 54

opiekun: Agnieszka Chodalska



Żołnierz Wyklęty to bohater polskiego podziemia niepodległościowego i antykomunistycznego z ogromnym zaangażowaniem realizujący bardzo trudny, ostatni rozkaz gen. Leopolda Okulickiego. 19 stycznia 1945 roku „Niedźwiadek” powiedział do braci żołnierzy: „Daję Wam ostatni rozkaz. Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. Starajcie się być przewodnikami Narodu i realizatorami niepodległego Państwa Polskiego. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą”.

Wybrałam postać niezwykłą. Pułkownik Franciszek Niepokólczycki jest częścią tragicznej a zarazem wzniosłej historii naszego narodu. Brał czynny udział w kształtowaniu losów Polski od wojny 1920 roku aż po tzw. proces krakowski. Analizując biografię Franciszka Niepokólczyckiego bez wątpienia możemy stwierdzić, że umiał on „pięknie żyć”, a nawet w obliczu śmierci wybrał „drogę honoru Polaka prawdziwego”. Dzięki takim ludziom przetrwaliśmy jako naród dumny i niezależny mimo wszystko.



Franciszek Niepokólczycki /pl.wikipedia.org/



W różnych okresach swojej działalności konspiracyjnej pułkownik używał pseudonimów „Franek”, „Horyń”, „Halny”, „Jarosław”, „Lipek”, „Marek”, „Meyer”, „Teodor”, „Szubert”, „Żejmian” oraz policyjnego nazwiska Franciszek Mazur.



<http://www.sww.w.szu.pl>

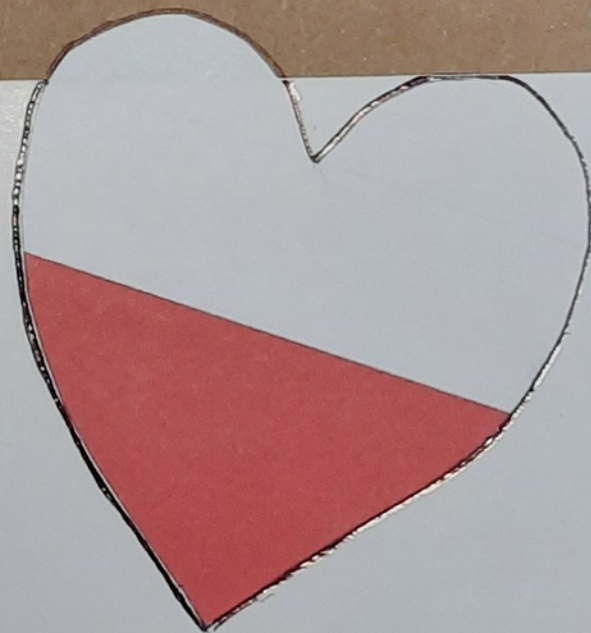
Zdjęcie z akcji oznaczonej kryptonimem „Wieniec I”, polegającej na jednoczesnym przerwaniu połączeń kolejowych węzła warszawskiego. Jedną z głośniejszych operacji dywersyjnych przeprowadzoną w nocy z 7 na 8 października 1942 r., osobiście nadzorował mjr Niepokólczycki jako szef Związku Odwetu.



Fundacja im.  
Kazimierza  
Wielkiego

Franciszek Niepokólczycki był synem Polaka i Ukrainki. Urodził się 27 października 1900 roku w Żytomierzu. W 1919 roku otrzymał świadectwo dojrzałości jako ekstern w rosyjskim III Gimnazjum. Już jako szesnastolatek wykonywał dorywczo zlecenia Polskiej Organizacji Wojskowej, kilka miesięcy później został jej członkiem. Służbę rozpoczął jako szeregowiec w Sekcji Technicznej Okręgu Żytomierz by po ukończeniu szkoły oficerskiej awansować na komendanta najpierw wspomnianej sekcji. Od listopada 1919 r. Franciszek Niepokólczycki pełnił funkcję komendanta Okręgu Żytomierz POW. Trafił do bolszewickiego więzienia, z którego udało mu się uciec. W czasie wojny polsko-bolszewickiej zajmował się wywiadem, działał w partyzantce i walczył jako żołnierz regularnego wojska, choć formalnie do polskiej armii wstąpił w lutym 1922 r. Po ukończeniu kursu chorążych i podchorążych w Centralnej Szkole Podoficerów Piechoty Nr 2 w Grudziądzu (luty - lipiec 1922) został na miesiąc przydzielony do Oddziału II Sztabu Generalnego a następnie do korpusu oficerskiego wojsk inżynieryjno-saperskich. W czasie służby w 10. Pułku saperów został przemianowany na oficera zawodowego (listopad 1923) i ukończył kurs szermierczy przy DOK X Przemyśl. Od 1927 r. był także sędzią lekkoatletycznym. W marcu 1939 r. został przydzielony do sztabu gen. Emila Przedzimirskiego-Krukowicza w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych.

Franciszek Niepokólczycki brał czynny udział w wojnie obronnej 1939 roku. Od 4 września był szefem wydziału organizacyjnego dowództwa saperów Armii „Modlin”. Od 15 września jako dowódca 60. Batalionu Saperów uczestniczył w obronie Warszawy. Gdy 27 września została powołana do życia Służba Zwycięstwu Polski, zgłosił się do jej dowódcy gen. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego z pomysłem pójścia do niemieckiej niewoli w celu wyciągnięcia stamtąd oficerów dla tworzącej się konspiracji. Pomysł wydawał się czystym szaleństwem. Na pewno nie brakowało mu ani fantazji, ani odwagi. Wyruszył 1 października, wrócił prawie dwa tygodnie później z 14 kolegami. Według niektórych świadków major Niepokólczycki przygotowywał niezrealizowany zamach na Adolfa Hitlera podczas "defilady zwycięstwa" w Alejach Ujazdowskich (on sam nigdy nie potwierdził udziału w tej akcji).



Przez cały okres walk w Warszawie Niepokólczycki, jako szef służb saperskich, a następnie także szef produkcji uzbrojenia podlegał faktycznemu dowódcy całości sił powstańczych gen. Antoniemu Chruścielowi „Monterowi”. Kwaterował między innymi w gmachu PKO, w kamienicy przy ul. Koszykowej oraz w lokalu Stefana Korbońskiego „Zielińskiego” przy ul. Kruczej.

Stał się również koordynatorem i bezpośrednim wykonawcą pomocy dostarczanej żydowskim bojownikom walczącym w likwidowanym przez Niemców getcie warszawskim. Jeszcze na przełomie 1941/1942 r. jego podkomendni rozpoczęli sondowanie możliwości nawiązania kontaktów z grupami żydowskich konspiratorów. Podległe mu patrole saperskie weszły do akcji w kwietniu 1943 r. Jak się później miało okazać ta akcja pomocy udzielonej powstańcom z warszawskiego getta miała cztery lata później najprawdopodobniej zaważyć na życiu pułkownika. Podobno Różański (przed wojną nazywał się Józef Goldberg) dowiedziawszy się o tej solidarności z żydowskimi powstańcami, jeden jedyny raz wyciągnął do niego rękę.



W konspiracji zajmował się głównie dywersją – dwa lata stał na czele Związku Odwetu odpowiadającego za bieżącą działalność Związku Walki Zbrojnej. W tym okresie podlegało mu zarówno wytwarzanie środków walki, jak i kierowanie walką bieżącą ZWZ (sabotażem przemysłowym i komunikacyjnym czyli tzw. dywersją techniczną oraz akcjami bojowymi, m.in. akcją "Wieniec"). Używał wówczas pseudonimów "Franek" i "Szubert". Rozkazem L.21/BP z 11 listopada 1941 został mianowany podpułkownikiem służby stałej. W 1942r. współorganizował Kedyw (Kierownictwo Dywersji KG AK), działając pod pseudonimem „Teodor”. W styczniu następnego roku został zastępcą dowódcy Kedywu Augusta Emila Fieldorfa, ps. „Nil”. Wiosną 1943r. koordynował akcję pomocy dla żydowskich powstańców w getcie. 4 września 1943 r. odszedł z Kedywu obejmując funkcję szefa Wydziału Saperów Oddziału III (Operacyjno-Wyszkoleniowego) KG AK. Podczas powstania warszawskiego kierował produkcją materiałów wybuchowych, granatów i butelek zapalających. Po jego upadku trafił do oflagu II C Woldenberg. Jego numer jeniecki to 101440. W lutym 1945 roku wrócił do kraju, i do... walki. Tym razem z okupantem sowieckim. Przebywał w Częstochowie, potem w Warszawie.

Franciszek Niepokólczycki został odznaczony:

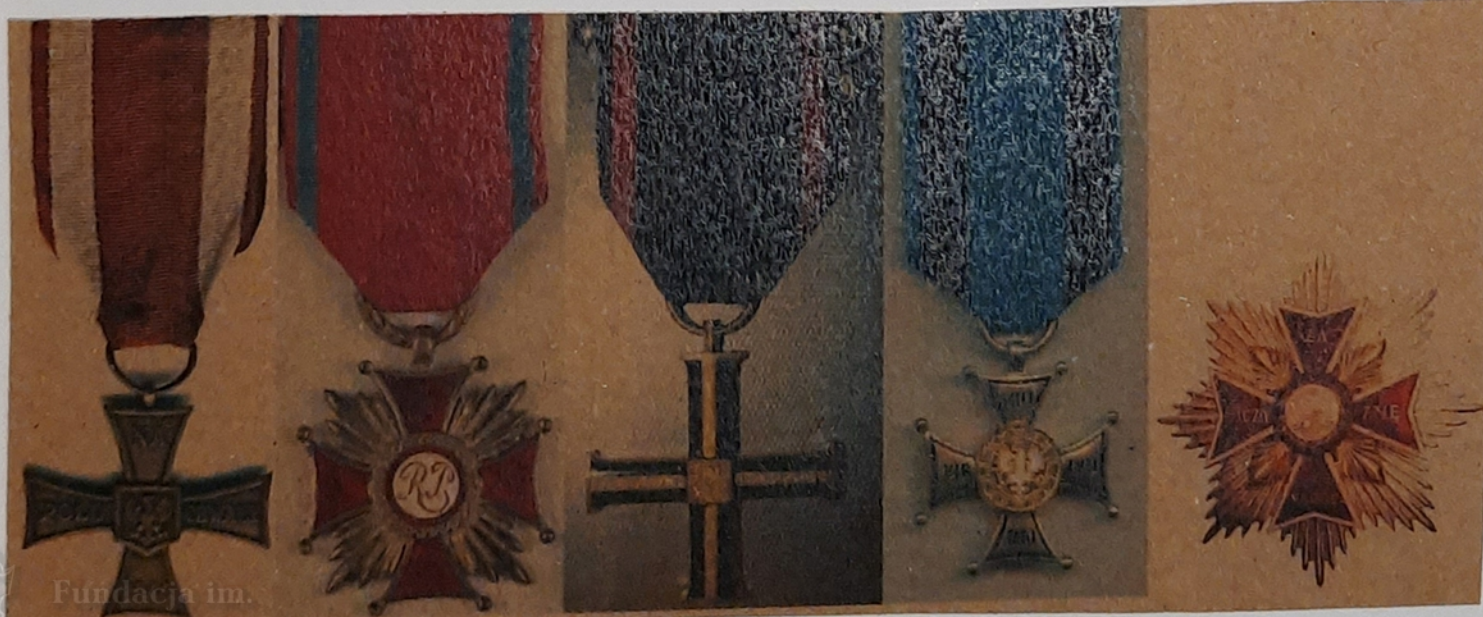
Krzyżem Walecznych – czterokrotnie (po raz trzeci w 1921)

Srebrnym Krzyżem Zasługi (1928)

Krzyżem Niepodległości (1931)

Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (1944)

Orderem Orła Białego (15 sierpnia 2008, nadany pośmiertnie przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego)



Akcja „Burza” doprowadziła do zdekonspirowania znacznej części Armii Krajowej. Oddziały, które u boku Armii Czerwonej odzyskiwały z rąk niemieckich tereny na wschodzie, stawały się łatwym celem dla NKWD. Dowódcy AK, przewidując, że Polsce grozi długotrwała okupacja sowiecka, utworzyli jeszcze bardziej zakonspirowane struktury, które miały przetrwać w nowych warunkach. Za budowę organizacji Niepodległość znanej pod kryptonimem „Nie”, odpowiadał gen. Fieldorf. Kiedy na początku marca 1945 roku pod fałszywym nazwiskiem wpadł w ręce Sowietów, organizację „Nie” uznano za zdekonspirowaną. Decyzją Władysława Andersa, p.o. naczelnego wodza, na jej miejsce powołano w maju Delegaturę Sił Zbrojnych na Kraj, na której czele stanął płk Jan Rzepecki, ps. „Ozóg”. Oparła ona działalność na istniejących wciąż strukturach AK oraz zorganizowanych już komórkach „Nie”. Franciszek Niepokólczycki, jako „Halny”, kontynuował działalność konspiracyjną. Został zastępcą płk. Antoniego Sanojcy, komendanta Obszaru Południe (z siedzibą w Krakowie) nowo utworzonej Delegatury Sił Zbrojnych. Po układzie jałtańskim (luty 1945 r.) Brytyjczycy i Amerykanie wycofali jednak poparcie dla Rządu na Uchodźstwie i uznali Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej. Rada Jedności Narodowej, podziemny parlament, rozwiązała się 1 lipca, wydając „Testament Polski Walczącej”. Przywódcy podziemia potrzebowali nowej strategii, bo walka zbrojna nie miała już sensu. Pozostawała walka polityczna, ale DSZ się do niej nie nadawała. Dlatego 2 września z inicjatywy dowódców podziemia, którzy nie godzili się na bezwarunkową kapitulację w myśl postanowień jałtańskich, powstała nowa formacja – Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość”. Zrzeszenie nie podlegało Rządowi RP na Uchodźstwie, ale przysyłało mu raporty, utrzymywało korespondencję, wysyłało emisariuszy. W odróżnieniu od poprzednich organizacji nie miało charakteru wojskowego – dlatego zamiast komendanta na czele WiN-u stał prezes. Członkowie zrezygnowali ze stopni i hierarchii, a władze miały być obieralne. Jednak wielu ludzi, zwłaszcza z dołów formacji, uznawało się za żołnierzy. Liczbę członków WiN-u szacuje się na 20-30 tys., co czyni z niego największą organizację niepodległościową. Zarząd WiN-u postawił przed sobą dwa cele: po pierwsze, tzw. rozładowywanie lasów, czyli rozwiązywanie oddziałów partyzanckich, przerzucanie ich na ziemie zachodnie i północne oraz ułatwianie powrotu do normalnego życia. Niestety został on zrealizowany w niewielkim stopniu. Drugim, znacznie ważniejszym zadaniem była działalność polityczna. Wydawano niezależne publikacje, organizowano akcje informacyjne, walczono z cenzurą i propagandą. Miało to stanowić preludium do wolnych wyborów zagwarantowanych w Jalcie. Większość członków I Zarządu wpadła w ręce bezpieki w Łodzi, gdzie znajdowała się centrala Zrzeszenia. Płk Jan Rzepecki, ujęty 5 listopada w mieszkaniu przy placu Narutowicza, podjął pertraktacje z prowadzącym śledztwo Józefem Różańskim. Ujawnił najbliższych współpracowników w zamian za obietnicę ich nierepresjonowania. Wystosował również apel wzywający WiN do samorozwiązania – bezskutecznie. Po aresztowaniu pierwszego prezesa na czele zarządu stanął płk Franciszek Niepokólczycki. Centralę przeniesiono do Krakowa i Gliwic. Był to okres, gdy WiN osiągnął największą sprawność organizacyjną, liczebność i zasięg struktur. Warto podkreślić, że kierownictwo organizacji było przez niego budowane w oparciu o działaczy z Małopolski.





Komunistów, zarówno tych z sowieckich siatek szpiegowskich działających na obszarze  
Drugiej Rzeczypospolitej, tych z okresu wojny i okupacji, jak i tych z czasów PRL-u  
uważał za „narodowy” odłam bolszewików. „Cele polityki rosyjskiej w stosunku do  
Polski aż za dobrze były mi znane, jak również znałem sam bolszewizm (wszak wywodzę  
się z KN-III POW), a tam dobrze odczuliśmy wszystko na własnej skórze”, pisał do  
jednego ze swoich emigracyjnych przyjaciół.

Pieczęć nagłówek urzędu

Nr. spr. 184/46

Formuła lakryloskop

Data fot. 30 XI 1946

Nr. kontroli zdjęć fot. ~~475/46~~ 475/46

Nr. opisu



21 46 - Druk. Misy. Rep. Publ. - Łódź

/ipn.gov.pl/

Dużym osiągnięciem było rozwinięcie działalności związanych z WiN Brygad Wywiadowczych. Już w trakcie wojny zdobywały one informacje m.in. na temat działań organizacji komunistycznych, a po wojnie stały się głównym narzędziem zdobywania wiedzy na temat sytuacji politycznej w kontrolowanej przez komunistów Polsce i ich aparacie represji. Miały pełnić również funkcje kontrwywiadowcze, czyli zabezpieczać WiN przed penetracją struktur organizacji przez agenturę i ich rozbięciem. Zrzeszenie dysponowało również siecią własnych agentów pracujących w komunistycznych strukturach bezpieczeństwa czy urzędach administracji. Niepokólczycki uważał, że organizacja nie ma szansy na długie istnienie. W liście do Przemysława Karaczkiewicza pisał: „Trzeba było szukać innej formy walki, ale nie wolno było kapitulować. Ciągłość walki była dla mnie oczywista, formy jej różne. Czy byliśmy na to przygotowani? W minimalnym stopniu”.

Wiosną 1946 r. powołano do życia Komitet Porozumiewawczy Organizacji Demokratycznych Polski Podziemnej (KPODPP), który miał łączyć konspiracyjne ugrupowania polityczne. WiN liczył na to, że w wyniku czerwcowego referendum w kraju dojdzie do rzeczywistych zmian. II Zarząd wszedł w sojusz z Polskim Stronnictwem Ludowym. Wspólnie zachęcały do taktycznego głosowania: do odpowiedzi „nie” na pytanie o zniesienie Senatu oraz „tak” na pytanie o granice zachodnie na Odrze i Nysie. WiN był też przeciwny nowemu ustrojowi gospodarczemu. Sfałszowanie wyników referendum było ciosem, ale opozycja wciąż liczyła na wolne wybory do Sejmu Ustawodawczego. Członkowie Zrzeszenia WiN zdali sobie jednak sprawę, że potrzebują pomocy z zewnątrz, dlatego II Zarząd uznał zwierzchność Rządu na Uchodźstwie i prowadził działalność wywiadowczą na potrzeby Sztabu Naczelnego Wodza. Informowali też światową opinię publiczną o wydarzeniach w Polsce, m.in. w „Memoriale do Rady Bezpieczeństwa ONZ” sygnowanym przez KPODPP jako Polski Ruch Oporu. Napisali też do Trybunału w Hadze, prezydenta Stanów Zjednoczonych Harry’ego Trumana i prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej Karola Rozmarka. Z zagranicy zaczęła płynąć pomoc dla podziemia.

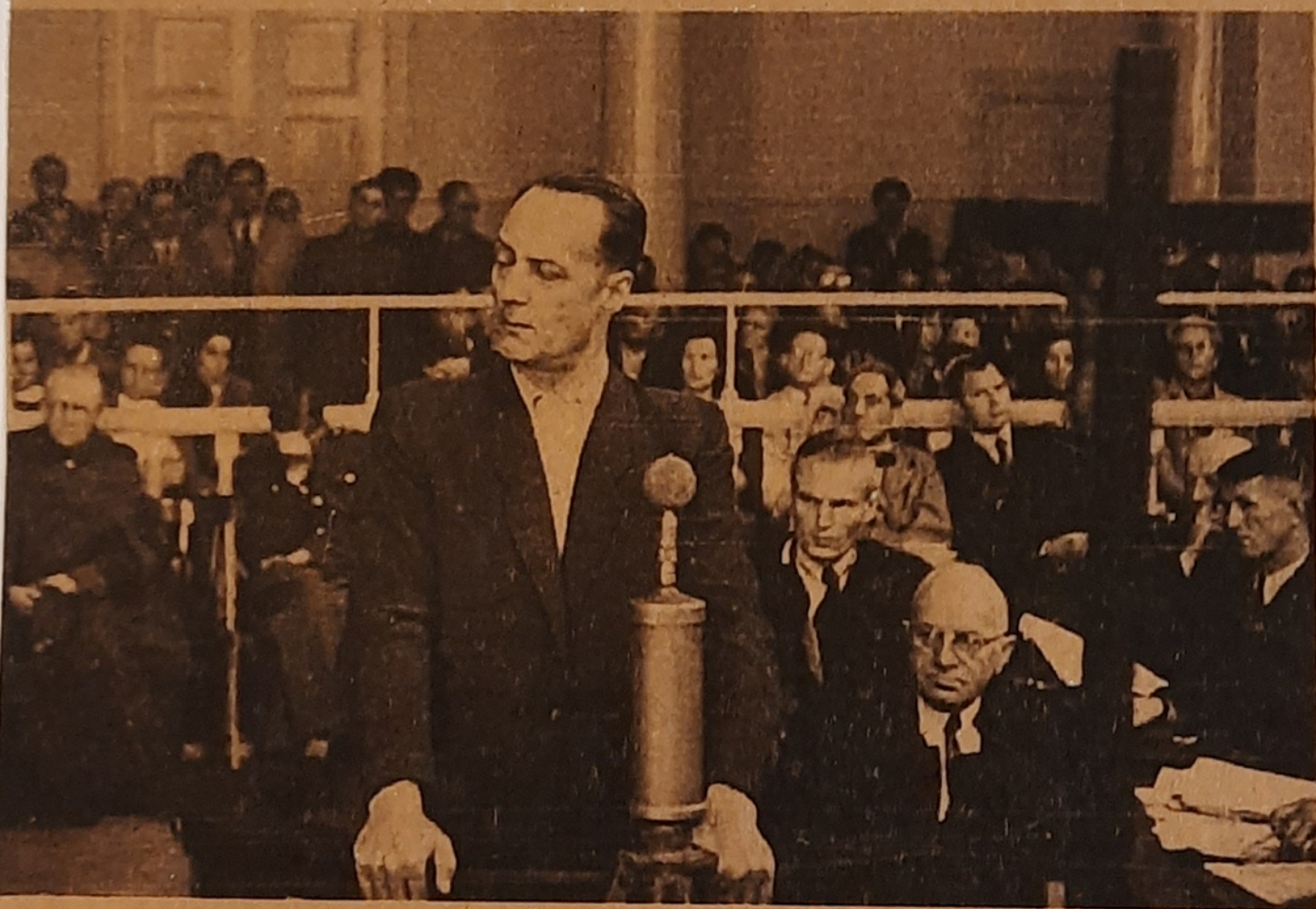




ul. Senacka 1, gmach krakowskiego Sądu Okręgowego, miejsce, w którym odbył się proces krakowski /ipn.gov.pl/



Zanim jednak udało się wykorzystać nowe możliwości, na organizację spadła kolejna fala aresztowań. Wpadka II Zarządu WiN miała bezpośredni związek z rozbitym w Tarnowie oddziałem Pogotowia Akcji Specjalnej Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Działając na Rzeszowszczyźnie żołnierze PAS nawiązali kontakty z wywiadowcami Brygad Wywiadowczych. Brutalne śledztwo ujawniło informacje na temat kontaktów w Krakowie. W ten sposób wpadł szef Brygad Wywiadowczych- Edward Bzymek-Strzałkowski, który próbował popełnić samobójstwo. Przeżył jednak upadek z okna, a poddany torturom dał „wyjścia” na kolejne osoby. Ostatnim z aresztowanych członków Zarządu był sam płk Niepokólczycki. Ukrywał się na Śląsku. Wpadł w ręce bezpieki 22 października 1946 r. w Zabrze. Rozbicie II Zarządu WiN było niewątpliwym sukcesem komunistów.



Sierpień 1947 r. Franciszek Niepokólczycki zeznaje podczas krakowskiego procesu II Zarządu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” /muzeumzolnierzywykletych.pl/

Opinia składu sądu w myśl art. 250 KWPK

Zwazywszy na wybitnie przestępczą działalność oskarżonych Niepokólczyckiego Franciszka, Kaczmarczyka Alojzego, Ostafina Józefa, Bzymka vel Strzałkowskiego Edwarda, Ralskiego Eugeniusza, Kota Jana, Langnera Wiktora Zbigniewa oraz Tumanowicza Waleriana Józefa w ramach nielegalnych organizacji Delegatura Sił Zbrojnych na kraj oraz Wolność i Niezawisłość, zwazywszy dalej na kierownicze funkcje jakie wszyscy w/w spełniali w tych organizacjach, zwazywszy na szczególnie szkodliwą działalność wywiadu prowadzonego przez nich w najżywniejszych dla samodzielnego bytu Narodu i Państwa działach życia narodowego, zwazywszy wreszcie na znaczenie jakie dla obcych czynników miał wywiad prowadzony w ramach organizacji "WiN" przez w/w skład sądu opiniuje, iż skazani na ułaskawienie nie zasługują.

Kraków, dnia 10 września 1947 r.

*[Signature]*  
Dr. Klimowiecki Romuald ppłk.

*[Signature]*  
Mjr. Zapłocki Jan

*[Signature]*  
Mjr. Machajowski Józef

*[Signature]*  
Mj. Machajowski Józef.

Po dziesięciu miesiącach przygotowań rozpoczął się typowy stalinowski proces pokazowy. Działaczom WiN zarzucano dążenie do zbrojnego obalenia „państwa ludowego” oraz działalność wywiadowczą polegającą na kontaktach z polskim uchodźstwem politycznym. Działania operacyjne prowadzili funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie. Akt oskarżenia miał co najmniej dwóch autorów. Adam Humer jako oficer śledczy dopasowywał stawiane działaczom WiN zarzuty do konkretnych zapisów wykorzystywanego przez komunistów kodeksu karnego. Natomiast naczelnym propagandystą procesu krakowskiego był ideolog i dziennikarz komunistyczny Roman Werfel, który rok po procesie opublikował książkę zatytułowaną „Niepokólczycki, Mierzwa i inni przed sądem Rzeczypospolitej”. Niepokólczyckiemu proponowano współpracę z rządem komunistycznym, łącznie z awansem generalskim i odznaczeniem orderem Virtuti Militari. Stanowczo jednak odmówił.

Bibliografia:

Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944-1956, red. Rafał Wnuk, wyd. IPN, Warszawa-Lublin 2007

Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944-1956. Słownik biograficzny", tom I, Kraków-Warszawa-Wrocław 2002

Wózniczka Zygmunt, Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” 1945-1952, Warszawa 1992

Zaplute karty reakcji. Podziemie niepodległościowe 1944-1956, album, wyd. IPN, Lublin 2008

Żołnierze Wyklęci. Antykomunistyczne podziemie zbrojne po 1944 roku, red. Grzegorz Wąsowski i Leszek Żebrowski, Warszawa

<https://www.polskieradio.pl/39/156/Artykul/1459219,Franciszek-Niepokolczycki-zolnierz-wyklety>

<https://www.1944.pl/powstancze-biogramy/franciszek-niepokolczycki,53532.html>

<http://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,21206275,niezlomny-ze-zrzeszenia-wolnosc-i-niezawislosc-jak.html?disableRedirects=true>

<https://prawy.pl/1448-plk-franciszek-niepokolczycki-zastepca-gen-nila/>

<http://www.polska-zbrojna.pl/home/articleshow/20211?t=-Na-nas-akowcow-polowano-jak-na-psy->

